

DZIENNIK NARODOWY

NAREZCIE DLA NAS MODEL POPULARNY

Typ 49A ZALICZKA **12⁵⁰**
 RATA **10⁵⁰**

KORONA RADIO i dobre i dostępne!



KORONA RADIO

do nabycia w firmie **IRENEUSZ LUFT**
Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.

Wyprawa samolotem do Warszawy

Mąż zaufania rządu węgierskiego u min. Becka

Chamberlain nie zdążył nawet do was przylecieć, tak szybko to załatwiliście — powiedział pewien dyplomata niemiecki dziennikarzowi polskiemu.

Zadowolony się tem, że onegdaj przyleciał inny polityk (także na literę C) — Stefan hr. Csaky, dyrektor gabinetu węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Hr. Csaky jeździł ostatnio do Mo nachjum na „zjazd gwiazd”, czyli konferencję „grubej czwórki”, jako „obserwator” rządu węgierskiego.

Z samolotu, przybywającego do Warszawy z Budapesztu o godz. 11 min. 30 wysiadł mężczyzna średniego wzrostu, o przystrożonych z angielską wąsikach, zlekką przyprószone siwizną, Granatowe palto, spie te paskiem czarny, miękki kapelus i żółta, skórzana teka, aż pękająca od akt, której hr. Csaky nie wypuszcza z rąk ani na chwilę, nie powierzając jej nawet opiece przybyłego z nim razem sekretarza p. Zilahy-Sebess.

Śniadaniem podejmował go Mi-

chał Lubiński, szef gabinetu ministra Spraw Zagranicznych, a obiadem — w ścisłym gronie — poseł węgierski Hory.

Rzecz prosta, że te posiłki były jedynie prologiem i epilogiem doniosłych konferencji, jakie odbył hr. Csaky z ministrem Beckiem.

Musiły być bardzo doniosłe, jeżeli ktoś tak wielce eksponowany w węgierskim MSZ. opuszcza swoją stolicę w dniu, gdy wojska węgierskie wkraczają do Komarna i okolic. W chwili odlotu hr. Csaky, dele-

gat ministra Kanyi zapewnia mnie: — Jestem wzruszony przyjaznym przyjęciem, jakiego doznałem ze strony p. ministra Spraw Zagranicznych Becka i jego współpracowników, a także głębokim zrozumieniem, jakie tu okazują dla obecnych zagadnień Węgier...

Zegnął hr. Csaky na lotnisku: poseł węgierski Hory, radca poselstwa Kristoffy, dyrektor departamentu wschodniego MSZ. Kobyłański i szef gabinetu p. ministra Spraw Zagranicznych hr. Lubiński. Godz. 12.50. Samolot już warczy, chcąc wzbić się w powietrze. Ale dyr. Kobyłański daje znać pilotowi: — Jeszcze minutkę...

Bo oto nadbiega poseł Hory, który jeszcze skoczył do bufetu i nie- sie owinięte w bibułkę sandwiche oraz owoce dla hr. Csaky...

Powiedział po węgiersku: — Smacznego!...

Diplomaticus.

Przybył dn. 5 b. m. z Budapesztu do Warszawy dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Węgier hr. Csaky został tegoż dnia przyjęty w towarzystwie posła węgierskiego, de Hory przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, p. J. Szembekę.

Dn. 6 b. m. hr. Csaky i posła de Hory przyjął minister spraw zagranicznych J. Beck.

Dziś — termin odpowiedzi Pragi dla Węgier

Zbrojne starcie na pograniczu

PRAGA, 6.10. W związku z notą węgierską, wręczoną przed dwoma dniami przez posła węgierskiego Weitsteina, na którą odpowiedź miała być udzielona wczoraj wieczorem, rząd praski poprosił wczoraj rząd węgierski o zwłokę dalszych dwóch dni.

W ten sposób termin odpowiedzi upłyne jutro wieczorem.

Posel węgierski udał się dziś ra-

no w związku z tą sprawą do Budapesztu.

BUDAPESZT, 6.10. Wczoraj w dzień doszło do wymiany strzałów między oddziałami węgierskimi w sile jednej kompanii, zasilonej ochotnikami, a oddziałami czeskiemi.

Oddziały węgierskie przekroczyły granicę Czecha z odcinka linii kolejowej Feledince — Rimaeska — Soez. W starciu tem było kilku zabitych i rannych.

Dzisiejszej nocy oddziały węgierskie na rozkaz władz węgierskich wycofały się na terytorium węgierskie.

W związku z tym incydentem, który w ciągu popołudnia był przedmiotem rozmów między Pragą a Budapesztem, rząd węgierski dał do zrozumienia, że incydent ten jest dobitnym wyrazem nastrojów, panujących wśród społeczeństwa węgierskiego.

Niemcy w IV strefie Sudetów

Zajścia antyżydowskie w Karlsbadzie

BERLIN, 6.10. Dziś rano o godz. 8-ej wojska niemieckie przekroczyły pod dowództwem generała-pułkownika von Kundstedta b. granicę czesko-niemiecką między miejscowościami Weidenau i Olbersdorf, rozpoczynając w ten sposób okupację czwartej strefy.

W miejscowości Zuckmantel w de-filadzie wzięły udział również oddziały sudecko-niemieckiego korpusu ochotniczego.

BERLIN, 6.10. Dzisiaj rano kan-celery Hitler przybył specjalnym po-

ciągiem do Goerlitz, skąd o godz. 8.30 odjechał do Loebau.

Okolo godz. 10 kanclerz Hitler odwiedził miejscowości, położone pomiędzy Oppach a Fugad, gdzie prze-biegała dawna granica czesko-niemiecka.

BERLIN, 6.10. Podkomisja wojskowa ustanowionej przez układ monachijski międzynarodowej komisji odbyła dziś przed południem posiedzenie, celem szczegółowego wytyczenia granic obszaru, mające-

go być do dn. 10-go b. m. zajętych przez wojska niemieckie.

KARLSBAD, 6.10. Już w kilka godzin po wejściu wojsk niemieckich do okręgu Cheb doszło w wielu miejscach do wykreślenia antyżydowskich.

W Karlsbadzie, Chebie, Francens-badzie i innych mniejszych miejscowościach na wielu sklepach wid-nieją oblrzynie napisy: „Żyd” lub „Hańbiciel rasy” lub „Główna kwat-tera emigrantów” itp. Tu i ówdzie widziało się również wybite szyby.

Kardynał Kakowski zaniemógł

Modły za zdrowie arcybiskupa

KAP donosi: Ks. kardynał Aleks-ander Kakowski w ostatnich dniach zapadł na grype. Warszawska Kurja metropolitalna ogłosiła wezwanie, w którym zwraca się do duchowieństwa i wiernych archidiecezji o modły w intencji Najdostojniejszego Arcybiskupa ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, który zapadł ciężko na zdrowiu.

Rewolucja w gospodarce Polski

C. O. P. zaolzański i konsekwencje jego pozyskania

Militarna, administracyjna i deko-racyjna strona przejęcia Zaolzia do-biegnie końca za dni kilka. Otwarte pozostaną natomiast doniosłe za-gadnienia gospodarcze o wielkim znaczeniu nie tylko dla Zaolzia, ale i dla całego państwa.

Przez odzyskanie ziem zaolzań-skich produkcja stali w Polsce wzro-sła o 50 proc., a produkcja węgla o 20 proc. Dokonało się to nagle, nie-jako rewolucyjnie. Powiedziawszy o-brazowo, państwo polskie obdarzo-ne zostało w jednym dniu jakimś nowym C. O. P., co równać się musi prawdziwej rewolucji gospodar-czej i co automatycznie stawia nasz kraj wobec problemów, od których szczęśliwego rozwiązania zależy spokój i przyszłość naszej gospodarki.

Przed dwoma laty społeczeństwo zawiadomione zostało o wielkim pla-nie budowy Centralnego Okręgu

Przemysłowego. Rozumieliśmy, że C. O. P. stanowić ma wyrównanie pewnych braków w naszej struktu-rze gospodarczej, przyczem wybór terenów pod budowę nowych fabryk i zakładów przemysłowych podję-tych został względami strategicz-nymi.

Dzisiaj taki właśnie C. O. P. o wielkich możliwościach produkcyj-nych znalazł się nagle w granicach Polski. Niestety, pod względem geo-graficznym pozyskany C. O. P. jest bardzo nieszczęśliwie położony, ponie-waż znajduje się on nad nowymi granicami państwa. Względy strate-giczno-militarne przemawiać zatem muszą za inną geografją w dyslo-kacji niektórych, szczególnie dla ar-mii ważnych zakładów przemysło-wych.

Niemniej wytworzona sytuacja przemawiać musi niewątpliwie za re-wizją dotychczasowych planów: budo-

wy C. O. P. Inwestycje przemysłowe, podejmowane na wielką skalę, wymagają wielkich funduszy i sta-wiają coraz to nowe wymagania wobec Skarbu państwa. Ostatnie wy-darzenia, zakończone pokojowym od-zyskaniem Zaolzia, kosztowały jed-nak nieco pieniędzy. Z banków i kas odplynęły plochliwe wkłady, które dopiero zaczynają wracać. Zaolzański C. O. P. wymaga fundu-szów, gdyż huty i kopalnie muszą być w ruchu, a robotnicy muszą zarabiać.

Jednocześnie też C. O. P. zaol-zański musi być szarmonizowany i dostosowany do całokształtu gospo-darki Polski.

Za Olz są obecnie inne warunki kalkulacji i produkcji, aniżeli u nas, są inne ceny i pokaźne różnice w płacach robotniczych. Zakładom przemysłowym i kopalniom Zaolzia zapewnić należy ciągłość produkcji

oraz rynki zbytu.

Są to wszystko zagadnienia kapi-talne o wielkiej doniosłości. Niezależnie od nich, wypływają kwestje do-rażne, z których niektóre, jak np. kurs koron czeskosłowackich już u-regulowano. W kołach finansowych podnoszą, że przeliczenie koron na złote po kursie 8 = 1 podyktowane zostało względami na ciągle jeszcze płynną i zmieniającą się na Zaolziu granicę. Zachodziła obawa, że ko-rzystniejszy kurs wymiany koron spowodować może napływ pieniędzy spekulacyjnych na ziemię, które do-piero będą zajmowane.

Zdecydowano się z tych wzglę-dów na kurs nieco niższy, chociaż decyzja władz centralnych dykto-wana była równocześnie pragnie-niem, ażeby ludność nie czuła się pokrzywdzoną.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Pod rachunek
dzumu i sumienia
Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Radana Zamku

Prezydent Rzeczypospolitej
dn. 6 b. m. w obecności p.
gen. Sikladowskiego i p. wi-
referowali o stanie spraw

Prezydent Rzeczypospolitej
dn. 6 b. m. popołudniu p.
spraw zagranicznych Józ-

Ambasador Rumunii u min. Becka

5 b. m. minister spraw zagra-
J. Beck przyjął ambasado-
Rumunii, p. Franasso-

Znawcy i smakosze pija tylko piwa z miejscow. browaru

Memento wobec czasów, które idą

Tragiczny bilans Wielkiej Wojny

Nad światem przewaliła się groza wojny. Teraz niebo się rozjaśnia i pokrywa błękitem pokoju, ludzie podnoszą głowy, jeszcze tydzień temu ztyłoczone obuchem mobilizacyjnej, choć wszystkie kraje, wojną zakońzone, szczytują się dzisiaj swą zimną krwią, męstwem swych społeczeństw, spokojną gotowością do walki w chwili najbardziej krytycznej, to przecież powitania zgotowanego przez meżom stanu w czterecholicach europejskich, radość z ja-demobilizowani rezerwiści wracają do domu, świadczą o tem, jak głębokim, jak żywiołowym wstrętem obejmuje narody Europy myśl o jiny.

potężne dynastje Habsburgów, Romanowów, Hohenzollernów i Wittelsbachów. Dynastja Sabaudzka zachowała jedynie widomość władzy królewskiej. Na wschodzie wybuchnął pożar bolszewizmu, który ciągle jest zarzewiem niepokojów i wstrząsów. Na arenie steranej Europy zjawia się dyktator, postać bliżej spokrewniona z tyranem greckim, niż z dyktatorem rzymskim, który władzę, wyjątkową i ograniczoną, otrzyniwał prawowicie z rąk Senatu w okresach kiedy zachwiany autorytet republiki musiał odwoływać się do siły.

przeżyciśmy 6 zamachów, ofiarą których zginęli prezydent francuski Doumer, premier rumuński Duca, kanclerz Dollfuss, król Aleksander i min. Barthou, minister Pieracki, komisarz Kirow. Procesy moskiewskie są ponurym wynalazkiem naszych czasów. Walki ideologiczne i prześladowanie religij cofają nas w mroki średniowiecza.

wielokrotnie straszliwsza od tamtej, której konsekwencje byłyby napewno nieuleczalne, bo w jej krwawym chaosie zginęłaby ze szczytów Europa.

O Rusi Przykarpackiej Oświadczenie „Gazety Polskiej“

Na temat, który w ciągu ostatnich niemal godzin stał się najbardziej aktualnym zagadnieniem w Europie Środkowej, t.j. o Rusi Przykarpackiej, pisze półurzędowa „Gazeta Polska“:

„Sprawa powrotu Rusi Podkarpackiej do Węgier jest dla nas sprawą wzmocnienia potencjału obronnego Polski na wypadek wojny. Ale nie tylko o to chodzi nam w sprawie powyższej. Chodzi również o co innego, nie mniej dla nas ważne, mianowicie o zlikwidowanie jeszcze jednej z fikcyj, na których opierała swe fundamenty koncepcja polityki czechosłowackiej. Obecne ustosunkowanie się Czechów do sprawy Rusi Podkarpackiej będzie miało dla nas zasadnicze znaczenie. Będzie ono odpowiedzią na pytanie, czy Cześć pragną obecnie przyjąć naszą dłoń, wyciągniętą szczerze i serdecznie z propozycją ułożenia przyjaźni naszych stosunków sąsiedzkich, czy też marzą nadal o kontynuowaniu polityki awanturniczych sojuszy, budowy mostów do Rosji i okrażania nas od tyłu.“

Stanowisko „Gazety Polskiej“ szczególnie mocno popiera „Wieczór Warszawski“, na którego łamach wypowiedział się Dr. A. Dem., pisząc o przynależności politycznej Rusi Przykarpackiej, że „nie jest ani czeska, ani węgierska, ani polska, ani rumuńska, to znaczy nie ciąży etnograficznie do żadnego z otaczających ją państw. Jest to kraj, zamieszkały w ogromnej większości przez Rusinów, nie uważających się za Ukraińców, ale raczej za szereg rosyjski.“

Dzisiaj, kiedy tworzy się nowy porządek w Europie Środkowej, powstała możliwość stworzenia niezmiernie ważnej dla równowagi sil, wspólnej granicy węgiersko - polskiej. Polska poprzez żądania Węgier w tym kierunku, poprzez tem goręcej i energiczniej, że nie wyniknie stąd żadna szkoda dla państwa czechosłowackiego, któremu Ruś Przykarpacka była prawdziwą kulą u nogi.“

Przywrócona komunikacja telefoniczna z Czechami

Od środy przywrócona została komunikacja telefoniczna pomiędzy Czechosłowacją a zagranicą. Przerwana jest nadal komunikacja telefoniczna z miastami sudeckimi, zajmowanymi obecnie przez wojska niemieckie.

Nowe znaczki pocztowe z okazji powrotu Zaolzia

Z okazji powrotu Śląska Zaolziańskiego do Polski, zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe 15-to i 25-cio groszowe. Nowe znaczki ukazą się niebawem w obiegu.

Nazwy niemieckie w Prusach Wschodnich

Uzasadnienie zarządzeń władz niemieckich

Wobec niedawnych zarządzeń wschodnio-pruskich władz administracyjnych w sprawie zmiany polskich nazw miejscowości w Prusach Wschodnich na nazwy czyste niemieckie warto zwrócić uwagę na charakterystyczne oficjalne uzasadnienie zmian, ogłoszone w prasie wschodnio-pruskiej w czerwcu b. r.

Mazowszu w lipcu 1920 r. zaprzeczył dobitnie wszelkim wnioskom, wysuwany z strony zainteresowanej jeszcze dziś i które należą już dawno do czasów historii niemieckich części ludności. Coraz to częściej mieszkańcy tych gmin wyrażali życzenie, ażeby miejscowościom nowe nadano nazwy.

cerzy i komturów zakonu krzyżackiego, którzy te miejscowości założyli. I tak np. Napierki (pow. nioborski) otrzymały nazwę „Wetzhausen“. Skorzystano także z imion niemieckich wschodniopruskich księży i elektorów. Przy niektórych nazwach brano pod uwagę wyderzenia i osobistości historyczne.

„Uzasadnienie“ to, pióra assessora rejencyjnego, d-ra v. Ploetza z Królewca, posiada w najistotniejszych miejscach brzmienie następujące: „Na wschodzie i na południu Prus Wschodnich mieliśmy dotychczas liczne nazwy miejscowości, które nie odpowiadały właściwości oraz charakterowi mieszkańców. Nazwy te powstały przeważnie w XV, XVI i XVII stuleciu, kiedy to do Prus Wschodnich przywędrowali obokkrajowi osadnicy i istniejącym już niemieckim osiedlom, przez nowe nazwy ich mowy piętno swoje narzucić usiłowali. Ci koloniści z obcego kraju rozplynęli się w ciągu szeregu lat zupełnie z niemieżyciem. Nie istnieje więc żadna potrzeba, ażeby owe ślady ubiegłej imigracji zachować na zawsze. Plebisycy na

„Uzasadnienie“ to, pióra assessora rejencyjnego, d-ra v. Ploetza z Królewca, posiada w najistotniejszych miejscach brzmienie następujące: „Na wschodzie i na południu Prus Wschodnich mieliśmy dotychczas liczne nazwy miejscowości, które nie odpowiadały właściwości oraz charakterowi mieszkańców. Nazwy te powstały przeważnie w XV, XVI i XVII stuleciu, kiedy to do Prus Wschodnich przywędrowali obokkrajowi osadnicy i istniejącym już niemieckim osiedlom, przez nowe nazwy ich mowy piętno swoje narzucić usiłowali. Ci koloniści z obcego kraju rozplynęli się w ciągu szeregu lat zupełnie z niemieżyciem. Nie istnieje więc żadna potrzeba, ażeby owe ślady ubiegłej imigracji zachować na zawsze. Plebisycy na

„Uzasadnienie“ to, pióra assessora rejencyjnego, d-ra v. Ploetza z Królewca, posiada w najistotniejszych miejscach brzmienie następujące: „Na wschodzie i na południu Prus Wschodnich mieliśmy dotychczas liczne nazwy miejscowości, które nie odpowiadały właściwości oraz charakterowi mieszkańców. Nazwy te powstały przeważnie w XV, XVI i XVII stuleciu, kiedy to do Prus Wschodnich przywędrowali obokkrajowi osadnicy i istniejącym już niemieckim osiedlom, przez nowe nazwy ich mowy piętno swoje narzucić usiłowali. Ci koloniści z obcego kraju rozplynęli się w ciągu szeregu lat zupełnie z niemieżyciem. Nie istnieje więc żadna potrzeba, ażeby owe ślady ubiegłej imigracji zachować na zawsze. Plebisycy na

Niezlomny rycerz wzniosłych ideałów

Po zgonie ś. p. Marjana Zdziechowskiego

Ze śmiercią ś. p. Marjana Zdziechowskiego schodzi do grobu nie tylko wielki uczony europejskiej sławy, ale i człowiek niezwykle szlachetny, o wzniosłości duszy wyjątkowej, człowiek, który swoje świetne pióro poświęcił przedewszystkiem służbie idei dobra i wiary. Głos jego dochodzący z Wilna we wszystkich niemal ważniejszych sprawach publicznych — ważył zawsze niesłychanie dużo, poruszał sumienia. Ze smutkiem myśli się o tem, iż głosu tego teraz zabraknie.

wał, tkwiło zawsze jego głębokie umiłowanie idei dobra i miłości człowieka. Głęboko wierzący katolik, był też Zdziechowski idealistą najwyższego natchnienia. Miarą wielkości człowieka, dzieła, narodu było dla niego zawsze wzniesienie się ponad doczesne sprawy ziemskie i grubą materjalizm. Do oceny też każdego zjawiska kulturalnego, literackiego, politycznego przystępował Zdziechowski z punktu widzenia najwyższych ideałów chrześcijańsko-etycznych i tylko to uznawał za wielkie i pozytywne, co wytrzymało konfrontację z temi ideałami.

mu poświęcone jest jedno z najpiękniejszych studjów Zdziechowskiego „O okrucieństwie“) jedną tylko wojnę rozgrzeszał i dopuszczał: wojnę przeciw bolszewizmowi. „Głosiłem i głoszę — pisał w przedmowie do świetnego swego „Napoleona III“ — konieczność zniszczenia bolszewizmu choćby drogą gwałtu i wojny... Absolutny pacyfizm wobec bolszewizmu nie dość, iż śmiercią byłby fizyczną i duchową dla uśpionych w pacyfizmie narodów czy społeczeństw, ale byłby ukorzeniem się przed potęgą, która za cel postawiła sobie zniszczenie idei Boga i idei człowieka, byłby holdem oddanym Książęciu Ciemności“.

jąc nad krawędzią już grobu, raz jeszcze poddał rewizji, zweryfikował ostatecznie swoje poglądy i ideały.

Wszystkie jego dzieła z ostatnich lat mają charakter takiego obrachunku ze sobą. Takim obrachunkiem jest też świetny cytowany już „Napoleon III“ i niemal wszystkie dorywcze jego prace publicystyczne. Ale wiara Zdziechowskiego, jego niezachwiana ufność w potęgę dobra, w niezniszczalne ideały dobra, w wielkość duszy człowieka, — wychodzą nietknięte z tych obrachunków. Jest w ostatnich jego dziełach głęboka nuta melancholji — tą melancholją napawał Zdziechowskiego nie tylko fakt, iż wszystko przemija, ale i obraz naszej rzeczywistości, rozdziewiek między ideałem, który wysnuwał sobie w duszy a życiem i jego twardymi prawami.

Marjan Zdziechowski swoją pracę naukową rozpoczął od prac porównawczych nad literaturami słowiańskimi. Obeznany bardzo wszęchnie z całym dorobkiem kultury europejskiej — był komparatystą wysokiej klasy i w tej dziedzinie prace jego stanowią wkład pierwszorzędny do nauki europejskiej. Takie prace z początkowego okresu jego działalności, jak „Mesjanizm i słowianofilizm“, jak bodaj w pierwszym rzędzie „Byron i jego wiek“ (1894) to pożyteczne i cenne.

I to właśnie wyznaczało mu specjalne stanowisko na tle naszego życia kulturalnego, i to właśnie czyniło, iż głos jego w jakiegokolwiek sprawie, jego ocena tego, co się działo, nabierała wagi — wyroku. Związany bardzo blisko z całym światem słowiańskim, z kulturą czeską i rosyjską, miał Zdziechowski swój wyrobiony pogląd na wszystkie sprawy z tą Słowiańszczyzną związane. Głębokim wstrząsem była dla niego rewolucja rosyjska, za największego wroga ludzkości uważał zawsze bolszewizm. Głęboki pacyfista, nienawidzący wszelkiej przemocy i gwałtu, brzydzący się każdym przejawem okrucieństwa (te-

Pod koniec życia, pełen już melancholji, płynącej z poczucia przemijania wszystkich rzeczy ziemskich (lubił Zdziechowski cytować słynny wiersz Leopardiego: „I serce mi się wielkim bólem zwija — Na myśl, jak wszystko na świecie przemija“), rozpatrując cały swój bogaty dorobek naukowy, starał się Zdziechowski dokonać raz jeszcze wielkiego obrachunku swego sumienia i sto-

Ale na straży swoich ideałów ten niezłomny człowiek stał niewzruszenie i niezachwianie. Do końca życia był też Zdziechowski wiernym, żarliwym, gorącym chrześcijaninem i wojującym rycerzem ideału. Zgon tego rycerza i wielkiego uczonego oplakuje dzisiaj cała Polska.

Ch.

25-letni Jubileusz Kapłaństwa

Ks. Dziekana Goździka

Dnia 9 bm. w niedzielę — Społeczeństwo Piotrkowskie obchodzi uroczystość Jubileuszu 25-lecia Kapłaństwa Ks. JÓZEFA GOŹDIKA.

O godz. 11.30 w Kościele Farnym odbędzie się uroczyste Nabożeństwo w intencji Jubilate. O godz. 1-ej w sali I Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Chrobrego wręczenie adresu okolicznościowego i składanie życzeń przez przedstawicieli władz, instytucji, organizacji społecznych, religijnych i przez poszczególne osoby.

Jednocześnie Komitet Wykonawczy, na czele którego stoi Mec. D. Kleyna, nadmienia, że w celu uczczenia Jubilata została otwarta lista składek w Komunalnej Kasie Oszczędności ul. Słowackiego 1. 9. Tą drogą zebrany fundusz pragnie Komitet oddać do dyspozycji Jubilata (na konserwację Fary. Piękny ten cel zasługuje na pełne uznanie.

Organizacje proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli i o wystąpienie w kościele ze sztandarami.

Piotrkowskie

w 20 rocznicę odzyskania Niepodległ. zademonstruje swój dorobek kulturalny i gospodarczy

Piotrkowskie pragnie uczcić 20-lecie odzyskania Niepodległości w sposób godny i w tym celu projektowane jest pokazanie dorobku kulturalnego i gospodarczego z terenu całego powiatu, gdzie w tym okresie czasu zrobiono jednak bardzo dużo, mimo dużych trudności finansowych.

Powiat piotrkowski liczy 170.000 mieszkańców, z czego 70 proc. stanowią rolnicy. Ziemię piotrkowską charakteryzują: niejednolitość poziomu cywilizacyjnego i stan majątkowy poszczególnych wieśniaków. Obok pierwszorzędnych dróg bitych państwowych lub samorządowych — spotykane są prymitywne drogi gruntowe. Ośrodki przemysłowe, jak Bełchatów, Moszczenica, Wola Krzysztopolska, Niechcice i częścizno Sulejów sąsiadujące z biednymi wioskami i osadami których ubogie i niskie chaty świadczą o nędzy ich mieszkańców. W samorządzie powiatowym najgłośniejszą bolączką stanowi konieczność uregulowania budżetów gminnych bowiem niemal wszystkie gmi-

ny w powiecie Piotrkowskim zamykają swe budżety deficytem. Wydział Powiatowy przychodzi im z pomocą, przeznaczając odpowiednie kwoty na pokrycie niedoborów. Jedną z wielu przyczyn deficytowej gospodarki jest za duża ilość gmin, których liczba wynosi 23 z 2 miastami nie wydzielonymi

Jednakże mimo tych trudności zrobiono na przestrzeni 20 lat stosunkowo b. dużo. Przed wszystkim starano się usunąć bolączkę braku szkół i znaczenie rozszerzono sieć szkolną kosztem z górą 500.000 zł., na które w znacznej mierze złożyły się świadczenia mieszkańców poszczególnych gmin w materiale budowlanym a także częściowo i w robociznie. W r. b. powiat piotrkowski otrzyma 12 nowych budynków na szkoły powszechnie, które zaopatrzone zostały w nowoczesne urządzenia, ściśle dostosowane do wymogów szkolnictwa. Następnie przystąpiono do budowy nowych i ulepszenia istniejących dróg. Wykonano na tym odcinku bardzo dużo. W sezonie obecnym budowano drogę

Legioniści przy urnach wyborczych

W Piotrkowie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Legionistów, na którym prezes b. poseł Drodziński wygłosił przemówienie na temat obecnej sytuacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem akcji przedwyborczej.

Po ożywionych rozprawach zapadła jednorodna uchwala: Legioniści biorą gremialny udział w nadchodzących wyborach do Sejmu.

W dniach najbliższych odbędzie się wielkie zgromadzenie Federacji P. Z. O. O. w sprawie nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu.

Odnaczenie rzemieślnika

P. Józef Badek odznaczony został krzyżem zasługi za pracę społeczną wśród rzemieślników piotrkowskich.

Odnaczenie piotrkowianina

Prezes Komisji Dochodów Niestających Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków p. Rudolf Ciesielski odznaczony został za pracę społeczną Krzyżem Zasługi.

o twardej nawierzchni na trasie Rogoźno — Mzurki. Ogółem na 24 odcinkach wykonano dróg gminnych o przestrzeni 20 km. Drogi te są zwirowane lub szosowane. Niezależnie od tego powołano do życia wiele organizacji społecznych, spółdzielczych itp., jak młyny parowe, skup zboża mleczarnie i wiele in.

Wielki ten stosunkowo dorobek powiat piotrkowski pragnie przedstawić właśnie w 20 rocznicę odzyskania Niepodległości. W dniu tym odbędą się pokazy wyników prac tych organizacji oraz projektowane jest poświęcenie nowych gmachów szkolnych i instytucji spółdzielczych.

DZIENNIK RADIOWY

Literatura w programie Polskiego Radia. — Realizacja marzeń Mickiewicza — „O księgach, które zabłądziły pod strzechy“.

Nowy sezon programowy Polskiego Radia zgodnie z zasadą takiej popularyzacji programu, aby w pewnych częściach dostępny on był dla tych wszystkich słuchaczy, którzy dzięki radiu mają poraz pierwszy okazję zaznać ośmi się z pewnymi wartościami artystycznymi, przewiduje specjalne audycje literackie dla najszerszych rzesz słuchaczy.

I tak w Teatrze Wyobraźni nada Polskie Radio dla wszystkich słuchaczy cykl najlepszych komedii Fredry. W nowym sezonie wejdzie do programu Polskiego popularna powieść awanturująca, której bohaterowie przeżywać będą urozmaicone i trzymające w napięciu uwag słuchacza przygody. Projektowana jest powieść, której bohaterami będą Szczepko i Tońko. Ponadto w sąsiedztwie audycji dla wsi, lub w ramach niedzielnych audycji dla wsi, dla urozmaicenia nadawane będą monologi i dialogi humorystyczne, gdzie między innymi projektowany jest cykl dziesięciu rozmów Zagłoby z Rocham Kowalskim na temat zawisłości dzisiejszego świata.

Humor i audycje pogodne mają swoje stałe miejsce w nowym programie Polskiego Radia, a mianowicie — soboty i niedziele między godz. 21.00 a 23.00. Będą to naprzemian „Wesoła Syrena“, „Ta-joj“, „Kukułka Wileńska“, „Ślask pozytywny“ oraz skecze i monologi. Raz na miesiąc nadawana będzie „Godzina niespodzianek“.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że żadna z tych audycji nie będzie oczywiście wypełniała dwugodzinnego czasu, lecz prócz audycji humorystycznych nadawana będzie wówczas stale odpowiednio dobrana muzyka.

Czytajcie Dziennik Narod.



Zgon zasłużonego artysty śpiewaka

W Częstochowie zmarł, przeżywszy lat 76, ś.p. Antoni Łęgosz, artysta-muzyk, b. dyrektor Chórów Jasnogórskich, wychowawca kilku pokoleń, wielce zasłużony na polu krzewienia kultury pieśni polskiej nie tylko w Częstochowie, lecz w dalekim zasięgu.

To też ekspozycja i pogrzeb ś.p. Antoniego Łęgosza były manifestacją całego społeczeństwa Częstochowskiego. Nie brakło również przedstawicieli sąsiednich miast.

Z Piotrkowa Trybunalskiego przybyli imieniem Chóru „Lira“ pp.: Prezes Józef Walecki, dyr. Władysław Rybiński i Waleryan Derczyński, uczeń ś.p. Łęgosza i długoletni dyrygent Chórów Jasnogórskich, którzy na trumnie złożyli wieniec z białego kwiecica i wyraz serdecznego współczucia Rodzinie ś.p. Zmarłego.

5 pokoi z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami dwa wejścia ul. Słowackiego 26. Dozorca wskaże.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 100 statutu zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowości lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonych pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpoczęta się od sumy	Wadium (Kaucja)	Nazwa Wydziału hipotecznego	Notariusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 z rana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.					
87	w Brzezinach-Ł. Stare-Miasto	4636	57	884	54	8550	855	przy S. Gr. w Brzezinach	Lubowski Jan	2 grudnia 1938 r.
59 235	w Tomaszowie-Maz. Pilicznej Handlowej	3457	09	480	41	6375	637	przy S. Gr. w Tomaszowie	Olszyński Stanisław	9
		1708	21	212	79	3150	315			9
404 870 1093 63	w Piotrkowie Piłsudskiego Piastowskiej Bujnowskiej Konarskiego	44477	02	5999	18	67125	6712	przy S. Gr. w Piotrkowie	Polender Waclaw	29
		30259	94	4665	19	45900	4590			29
		19629	53	2098	30	29625	2962			50
		1342	16	287	87	2475	247			50

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA. Drukarnia „Krajowa“ Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Nowość! Ciastka Zaolzańskie tylko u F. Tenzerta